

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r.,

sprawy **A. R. S.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt X Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. W.W. - Kancelaria Adwokacka w W. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt II K [...], A. R. S. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to została mu wymierzona kara 3 lat pozbawienia wolności, na

której poczet zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Rozstrzygnięto także o kosztach udzielonej skazanemu pomocy prawnej z urzędu oraz o kosztach postępowania. Od tego wyroku apelację złożył oskarżony.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt X Ka [...] zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wywiódł obrońca skazanego zarzucając:

1. Rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w braku odniesienia się merytorycznego i weryfikacji przyznania się wówczas podejrzanego do zarzucanego mu czynu, odwołanego w postępowaniu sądowym w sytuacji nie zgromadzenia dowodów pośrednich i bezpośrednich wskazujących na sprawstwo oskarżonego, ani w postępowaniu przygotowawczym ani w sądowym; 2. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i zabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd I instancji, dotyczącego niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa skazanego – na niekorzyść skazanego zamiast na jego korzyść; 3. rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku skazanego o skierowanie na obserwację psychiatryczną z uwagi na to, że skazany był już badany psychiatrycznie, podczas gdy w uzasadnieniu wniosku dowodowego złożonego ustnie na rozprawie skazany podniósł, że miał próby samobójcze i jest niebezpieczny dla samego siebie, a okoliczność ta była podnoszona, na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w piśmie skazanego zatytułowanym „wniosek” z dnia 22 maja 2013 r., a tym samym była to nowa okoliczność wskazująca na potrzebę wydania nowej opinii sądowo-psychiatrycznej lub też uzupełniającej opinię z dnia 27 września 2011 r. stosownie do treści art. 201 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do zaakceptowania przez Sąd Okręgowy naruszenia art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. przez Sąd Rejonowy i stanowiło bezwzględłą przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w sporządzonej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis z art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie niniejszych rozważań zauważyć należy, że podnoszone w w pkt 1 i 2 *petitum* skargi zarzuty, nie posiadają waloru kasacyjnego. Dotyczą bowiem reguł rządzących postępowaniem pierwszoinstancyjnym. Naruszenia tychże reguł nie mógł dopuścić się zatem Sąd odwoławczy, skoro utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, nie czyniąc tym samym własnych ustaleń.

Tak sformułowane zarzuty zdradzają rzeczywisty cel wniesionej kasacji, sprowadzający się w rzeczy samej do wywołania przed Sądem Najwyższym ponownej kontroli *de facto* orzeczenia Sądu I instancji. W ten sposób miałyby nastąpić niejako „trzecioinstancyjna” kontrola w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów i wysnutych ustaleń, które legły u podstaw skazania A.R.S. za kradzież z włamaniem.

Zauważyć należy, że tego typu praktyki po pierwsze godzą w wynikające z art. 523 k.p.k. podstawy wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ponadto były już wielokrotnie omawiane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Celem przypomnienia wskazać należy, że Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji dowiódł, iż orzeczenie Sądu *meriti* jest wolne od wad faktycznych i prawnych. Postępowanie w sprawie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, w jego toku rozważono wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, poczyniono właściwe ustalenia faktyczne, z których wyciągnięto słuszne wnioski, w sposób logiczny i rzeczowy uargumentowane (str. 2 uzasadnienia). Przedstawiony przez Sąd Rejonowy sposób dochodzenia do prawdy materialnej pozostawał zatem pod ochroną art. 7 k.p.k.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego ponad wszelką wątpliwość wynika, że przedmiotem kontroli objęto także płaszczyznę ustaleń faktycznych, przez co w

konsekwencji i właściwość przeprowadzonej oceny poszczególnych dowodów, w tym także - uznanych za wartościowy dowód - wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. W toku czynności kontrolnych nie dopatrzoneo się nieprawidłowości z tym związanych i podzielono, że wyciągnięte wnioski o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą najmniejszych zastrzeżeń.

Zauważyć trzeba, iż twierdzenie skarżącego jakoby podstawą skazania oskarżonego były li tylko jego wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a w sprawie nie istnieją żadne inne dowody fakt ten potwierdzające, nie polega na prawdzie. Bezspornym jest, że wyjaśnienia oskarżonego, i to te złożone na etapie postępowania przygotowawczego, spełniły ważną rolę w odtworzeniu stanu faktycznego sprawy. Zwierały bowiem wiele ważkich informacji odnośnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia oraz skradzionych przedmiotów. Fakt ten, nie jest jednak podstawą do skutecznego stawiania zarzutu tym bardziej, że wyjaśnienia oskarżonego podlegały konfrontacji z innymi, ale równie istotnymi i wartościowymi z punktu widzenia odpowiedzialności skazanego dowodowymi. Wyniki tej komparacji skrupulatnie przedstawiono w uzasadnieniu Sądu I instancji, co zostało zaakceptowane przez Sąd Okręgowy.

Zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego co do okoliczności nieprzesłuchania świadka K.K. (str. 7 uzasadnienia). Sąd wyjaśnił z jakich powodów do tejże czynności nie doszło i trudno tej argumentacji odmówić słuszności. Wniosek o przesłuchanie tego świadka został złożony przed zmianą składu orzekającego, nadto jak wynika z k. 500, t. III/III, strony przed zamknięciem przewodu sądowego nie wnosiły o jego uzupełnienie.

Opacznie obrońca – co wynika z uzasadnienia skargi k. 4 - zrozumiał przyczyny nieuwzględnienia przez Sąd wniosku w trybie art. 335 § 2 k.p.k. wobec skazanego. Powodem takiego stanu rzeczy była zmiana przez A. S. na etapie postępowania jurysdykcyjnego wyjaśnień, co bezpośrednio kolidowało z możliwością rozpoznania sprawy w trybie konsensualnym. Bezpodstawne jest wyciąganie z tej okoliczności tak daleko idących - jak przedstawia to obrońca - wniosków.

W sprawie nie wyodrębniły się – wbrew wszelkim zarzutom – sprzeczności, niejasności, które należałoby tłumaczyć przez zasadę *in dubio pro reo*. Po tę zasadę należy bowiem sięgać w razie rzeczywistych i niemożliwych do usunięcia obiekcji zgłoszonych przez rozstrzygający Sąd, nie zaś w każdej sytuacji gdy takowe - w nieuzasadniony sposób - zgłosi strona niezadowolona z kierunku rozstrzygnięcia.

Wreszcie odnieść należy się do zarzutu, w którym wywiedziono rażące naruszenie art. 170 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego skazanego. Od razu poprzec należy zarówno stanowisko Sądu II instancji w omawianym zakresie jak i przytoczoną na tę okoliczność argumentację. W sprawie w odniesieniu do skazanego nie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości co do jego poczytalności nakazujące powołanie nowego zespołu biegłych, bądź wydanie uzupełniającej opinii czy umieszczenia skazanego na obserwacji psychiatrycznej. Wartość okoliczności, na które powołuje się skarżący, nie podważa skutecznie takiej oceny. Na temat stanu zdrowia psychicznego skazanego wypowiedział się zespół biegłych, a zawarte w treści opinii wnioski zachowują swą aktualność. Sąd nie jest bowiem zobligowany do każdorazowego „opiniowania” gdy tylko takie żądanie zgłosi oskarżony czy jego obrońca.

Autor kasacji złożył także do Sądu Najwyższego wniosek o przeprowadzenie dowodu ze wskazanych tam dokumentów na okoliczność uzależnienia skazanego od środków odurzających i przebytych w związku z tym terapii. W tym miejscu zauważyć należy, że wniosek ten nie mógł zostać zaakceptowany choćby z tej przyczyny, iż żąda się w nim stwierdzenia okoliczności które są znane i wykazane. Fakt uzależnienia oskarżonego od narkotyków był przedmiotem rozważań opiniujących w sprawie biegłych psychiatrów. To zaś, że oskarżony z racji uzależnienia poddawał się z różnym – co trzeba zauważyć – skutkiem terapii i leczeniu jak również fakt, iż dopiero w maju br. rozpocznie odbywać terapię w zakładzie karnym pozostaje zupełnie ambiwalentne z punktu widzenia przedmiotowej sprawy w tym pozycji procesowej skazanego.

Krytyki nie wytrzymuje argumentacja skarżącego, zawarta na str. 7 uzasadnienia kasacji (akapit 2), w której nieudolnie i przede wszystkim złudnie stara się dowieść, że skazany jest osadzonym wymagającym wzmożonej opieki i stąd wywodzi obligatoryjną konieczność – której nie zapewniono ww. - obrony oskarżonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Otóż, na k. 423 akt sprawy widnieje pismo z zakładu karnego z dnia 30 sierpnia 2013 r., z którego wynika, iż oskarżony nie jest osadzonym w rozumieniu art. 88 § 3 k.k.w. W tym miejscu wskazać należy, iż nawet gdyby skazany takowej wzmożonej opieki w placówce penitencjarnej wymagał, to jeszcze nie powód do obligatoryjnej obrony.

Będąc przy tych rozważaniach wreszcie wyłożyć trzeba, że w sprawie niniejszej nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Zarzut ten został powtórzony z apelacji, był więc przedmiotem dociekań Sądu odwoławczego. Trafne są ustalenia i oceny wyrażone przez ten Sąd na str. 5 - 7 uzasadnienia bez konieczności przytaczania ich w tym miejscu. Dodać jedynie należy, iż od momentu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego skazanego, której wnioski są jednoznaczne, przestały istnieć w odniesieniu do A. S. wątpliwości co do jego poczytalności a i tym samym obligatoryjne odstawy do obrony. Taka ocena okoliczności zdrowotnych oskarżonego zasadnie znalazła odzwierciedlenie w decyzji rozstrzygającego Sądu (k. 86, t. I/II). Kolejne decyzje o wyznaczaniu skazanemu obrońcy wynikały li tylko z realizacji przesłanek art. 78 § 1 k.p.k. (tzw. prawa ubogiego-k.139, 558 i 596).

Złożony przez obrońcę wniosek o zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej zasługuje na uwzględnienie. Znajduje on przede wszystkim podstawę prawną w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 Nr 146, poz. 1188), zaś wysokość zasądzonej kwoty wynika z § 14 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. Nr 461).

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się naruszenia przepisów zarzuconych w skardze skutkiem czego należało **oddalić kasację** obrońcy skazanego, **uznając ją za oczywiście bezzasadną**.

